Polak

TYGODNIK = THE POLISH WEEKLY

Adres Wydawnictwa:
"P O L A K" w Peckelsheim
powiat Warburg --- Westfalia
Polski Obóz Wojskowy "Dössel"

Rok III. Niedziela, 24 lutego 1946 r. Nr 8.

ATAK NA WOJSKO

Generalna ofenzywa polityczna, prowadzona przeciw W.Brytanii przez Rosję i jej narzedzia,po kolejnych natarciach na odcinkach greckim,indonezyjskim i lewantyńskim objęła ostatnio wojska polskie,pozostające pod dowództwem brytyjskim.Wykonano to uderzenie w dwóch,niemal równoczesnych manewrach.Pierwszym była

NOTA WARSZAWSKA.

P.Rzymowski w obszernym wywodzie zarzucił rządowi bryt.,że sabotował wszelkie próby porozumienia w sprawie repatriacji wojsk polskich. Nota oznajmia,że wobec tego oddziały polskie na Zachodzie przestają być wojskiem polskim i tracą prawo używania polskich godeł i dystynkcyj.Kto z żołnierzy obecnie zechce wracać,będzie to mógł robić tylko indywidualnie przez konsulaty.

W odpowiedzi (nieoficjalnej) ze strony angielskiej zauważono, że w nocie szereg faktów podano niescisle, i że notę wysłano w momencie gdy rokowania w Londynie i Warszawie zbliżały się do wyniku,korzystnego dla tymcz. rządu polskiego.Nota oczywiście oznacza zerwanie rokowań, a według opinii części prasy brytyjskiej - może wogóle uniemożliwić powrót żołnierzy.

Jest rzeczą pewną,że wysłanie noty nastąpiło pod naciskiem Sowietów, którym zależy na przysparzaniu Anglii trudności.Rząd warszawski,wysyłając notę,ryzykował nie wiele,bo prawie wszyscy żołnierze,którzy pragnęli wrócić,już wrócili,a pozostali wracać nie zamierzają.Jest też możliwe,że władze w kraju nie życzą sobie dalszej repatriacji wojska,mając z żołnierzami,wychowanymi w duchu zachodniej demokracji,za wiele kłopotów.

Drugim manewrem był

LIST WYSZYŃSKIEGO

do ONZ,wysłany niby na prośbę rządu Jugosławii i twierdzący,że II.Korpus może zagrozić pokojowi,ponieważ zbliżył się do samej granicy jugosl., jest wobec Jugosławii wrogi i popiera żywioły,wrogie wobec rządu Tita.

I te oskarżenia z łatwością odparł punkt po punkcie rząd brytyjski.Ale odpowiedź ta nie złagodziła huraganowego ognia prasy i radia w Moskwie i Warszawie na gen.Andersa. Część prasy bryt.,pragnąca za wszelką cenę "świętego spokoju",domaga się demobilizacji II.Korpusu. Sam gen.Anders ogłosił

WYJAŚNIENIE,

obalające cały gmach kłamst.I tak stwierdził,że nie popiera akcji terrorystycznej w Polsce,że nie więzi żołnierzy,chcących wracać,lecz zaproponował zbadanie tego zarzutu,że nie pragnie wojny z Rosją,lecz powrotu do Polski wolnej od wojsk rosyjskich i NKWD.Przy tej sposobności gen. Anders obalił dokumentami zarzut,że opuścił z wojskiem Rosję w jej najcięższej chwili.Faktycznie wyjazd do Persji nastąpił za zgodą Stalina,który nie miał czym wyżywić i uzbroić armii polskiej,pragnącej tylko jednego - walki z Niemcami.

Niewątpliwie na tym ofenzywa przeciw wojsku polskiemu za granicą nie skończy się.Dla Rosji z jej olbrzymim potencjałem wojska te oczywiście nie są żadnym niebezpieczeństwem.Natomiast są one dla Rosji wygodnym instrumentem uderzania w Anglię, w punkcie dla niej bardzo drażliwym.Bo los tych wojsk,które walcząc o Polskę,walczyły i ginęły w obronie Anglii,wiąże się z jej honorem,jest klasycznym problemem moralnym.

SOJUSZNIK w OFENSYWIE

= TYDZIEŃ W POLITYCE =

POKŁOSIE PIERWSZEJ SESJI ORG.ZJEDN.NARODÓW

Organizacja Narodów Zjednoczonych ukończyła swą pierwszą sesję.Najbliższe zgromadzenie ogólne odbyć się ma dopiero 3 września w Nowym Jorku.Rada Bezpieczeństwa zebrać się również w Nowym Jorku 21 marca. Prasa światowa komentując te pierwsze kroki instytucji,w której spoczywają wielkie nadzieje,dochodzi do wniosków dość rozbieżnych.Obok opinii,że debiut wypadł niespodziewanie dobrze i że ONZ,rozwinąwszy się i udoskonaliwszy swe metody,potrafi rozwiązać swoje statutowe zadania, nie brak ocen pesymistycznych.Podkreślają one,że Rada Bezpieczeństwa właściwie nie załatwiła ani jednego problemu.Sprawę perską poprostu zepchnęła ze stołu,powierzywszy ją bezpośrednim rozmowom rosyjsko-perskim; w sprawie greckiej ograniczyła się do najbardziej ogólnej formuły; niczego nie zdecydowała w sprawie indonezyjskiej,a w sprawie wycofania wojsk brytyjskich i francuskich z Lewantu wprawdzie powzięła nader ostrożną i giętka uchwałę,ale uchwała ta upadła wobec skorzystania przez Wyszyńskiego z prawa veta i skończyla się na niczym.

AGRESYWNA TAKTYKA ROSJI

Nie to jednak budzi niepokój.Niepokój budzi taktyka Rosji.Poza jedną sprawą perską,w której Rosja była stroną pozwaną,we wszystkich pozostałych sprawach Rosja była stroną zaczepną,oskarżającą,ofensywną i agresywną. I - co najbardziej zastanawiające - ofensywa ta we wszystkich wypadkach zwracała się przeciw W.Brytanii,przeciw sojusznikowi,związanemu dokumentem 20-letniej przyjaźni i współpracy.

OBAWA PRZED KONKURENCJĄ czy LICZENIE NA SPADEK ?

Uderzając,Rosja wybierała stale delikatne punkty polityki brytyjskiej.Czyniła to przez usta Wyszyńskiego w sposób namiętny,nie tylko nie oszczędzający sojusznika,ale jakby pragnący skompromitować go i "zdemaskować"przed całym światem.Dlaczego i poco? To pytanie zadaje sobie prasa brytyjska a odpowiedź wypada dość niezwykle.Socjalistyczny tygodnik "Tribune" powiada,że ataki sowieckie na W.Brytanię zaczęły się z chwilą dojścia w Anglii do władzy rządu socjalistycznego.Nie Churchill i Eden , lecz Attlee i Bevin są ludźmi,którzy rozpętali w Moskwie huraganowy ogień. Nasuwa się przypuszczenie,że rząd socjalistyczny głoszący hasła i zasady zupełnie obce polityce sowieckiej - tworzy niebezpieczną konkurencję. W. Brytania głosząca wolność,sprawiedliwość,uczciwość może wyprzeć z Europy wpływy Moskwy.Ale jest także możliwość druga:W Moskwie pod wpływem różnych faktów panuje przekonanie,że Imperium Brytyjskie weszło w fazę krytyczną, w fazę zmierzchu.Dlatego,aby przyśpieszyć ten proces,Moskwa podjęła dyplomatyczną ofenzywę.

ROSJA NIE MA PODSTAW DO OPTYMIZMU

Jakiekolwiek są powody,między obu mocarstwami wytworzył się stan napięcia.Nie ma znaczenia,że przy zamknięciu sesji Rady Bezpieczeństwa panowie Wyszyński i Bevin podali sobie ręce i "poklepali się po łopatkach".Znaczenie ma to,co sobie przedtem powiedzieli.Znaczenie ma to , że równocześnie Rosja,wytaczając sprawę wojska polskiego na Zachodzie, znów uderzyła w Anglię.

To też może bliżsi prawdy są pesymiści,dla których przyszłość ONZ nie przedstawia się wesoło.Ale p o d s t a w y d o p e s y m i z m u m o ż e m i e ć i R o s j a. Jej cała kampania w ONZ skończyła się fiaskiem.We wszystkich spornych sprawach, nie tylko na Radzie Bezpieczeństwa, Rosja znalazła się w mniejszości.W głosowaniu najczęściej miała po swej stronie tylko pomoc p.Modzelewskiego,a na Zgromadzeniu Ogólnym także Jugosławii. A tymczasem wpływy komunistyczne w Europie nie posuwają się naprzód.Wybory w Belgii przyniosły zwycięstwo partii katolickiej,po niej socjalistom i dopiero na trzecim miejscu znaleźli się jako mała grupa komuniści. - Nie ma w Moskwie powodów do uciechy i to może tłumaczy nerwowość jej pociągnieć politycznych.

KALENDARZYK		
LUTY 1946		
24	N	Niedz.MIĘSOPUSTNA Macieja Apostoła
25	P	Cezarego, Feliksa
26	W	Aleksandra, Wiktora
27	S	Leandra, Anastazji
28	C	Gabriela, Romana
MARZEC 1946		
1	P	Albina, Antoniny
2	S	Heleny, Lucjusza

NIEDZIELA GO-NICY (Mięsopustna)

LEKCJA z II listu św. Pawła do Koryntian, 11 i 12. Apostoł, wymieniając liczne strapienia, trudy i niebezpieczeństwa swej pracy apostolskiej, pragnie chlubić się tylko ze swych "słabości", gdyż Bóg wybawiał go Swą mocą. Może się słusznie chlubić z widzeń i objawień, jakie miał od Boga, "a z siebie nic nie będę się chlubił," ..."aby kto nie rozumiał o mnie więcej nad to, co widzi we mnie, albo co słyszy ode mnie."

EWANGELIA w/g św. Łukasza 8,4-15 zawiera podobieństwo o siewcy i ziarnie. Jak tylko to ziarno, które pada na ziemię dobrą - kiełkuje, wzrasta i daje plon, tak i słowo Boże wzrasta i daje plon dobrych uczynków, gdy pada na glebę dobrych oraz szczerych serc ludzkich.

WIDMO GAŁCZYŃSKIEGO STRASZY

Dn. 3.XI. ub. roku pismo nasze jako pierwsze doniosło, że wybitny poeta K.I. Gałczyński, którego powszechnie uważano za zaginionego, znajduje się w obozie cyw. w Höxter (Westfalia). W następnym numerze "Polaka" zamieściliśmy napisany w r. 1944 w obozie jenieckim wiersz Gałczyńskiego pt."Pieśń o fladze" oraz krótkie impresje skreślone na marginesie wieczoru recytatorskiego poety w Höxter wraz z pobieżną wzmianką o jego losach wojennych.

Wiersz ten i streszczenie wiadomości o odnalezieniu się poety przedrukowała pospiesznie zaprzyjaźniona "Defilada". W ten sposób wieść o Gałczyńskim rozbiegła się po świecie. Słyszeliśmy później jej odgłosy w tygodniku polskim w Szwajcarii, w prasie londyńskiej i w prasie II. Korpusu.

Ostatnio wpadł nam w ręce noworoczny numer wychodzącej w Egipcie "Parady". Tamże T. Wittlin w artykule pt. "Ildefons redivivus" - powołując się na informację "Defilady" i przytaczając w całości "Pieśń o fladze" - tłumaczy się gęsto z tego, że przed kilku laty napisał wzniosłe wspomnienie pośmiertne o Gałczyńskim. A propos - wymieniony wyżej wieczór recytatorski w Höxter rozpoczął się odczytaniem przez grobowo-uroczystego Konstantego Ildefonsa fragmentów owego wittlinowego "wspominku" oraz swego poetyckiego testamentu, napisanego jeszcze przed wojną. Wrażenie było... podniosłe.

Obecnie Gałczyński objeżdża przemiennym dyszlem zachodnią Europę i udając z powodzeniem swoje własne widmo straszy zaskoczonych przyjaciół i znajomych. A wszystkiemu winien Wittlin et consortes, którzy dopiero teraz publikują ściągniętą od nas przez "Defiladę" już przed paru miesiącami wiadomość. Bo biedny, zdematerializowany przez zawistnych towarzyszy po piórze Gałczyński, trawiony piekielnym ogniem z zaświatów, na próżno szuka w ziemskich płynach ugaszenia i ukojenia.

Poniżej zamieszczamy zerżnięty tym razem dla odmiany z "Dziennika Żołnierza i D.Pana" wiersz Gałczyńskiego pt. "Matka Boska Stalagów", napisany w 1944 roku...

Matka Boska Stalagów

Była już prawie zima. Lecz wiatr południowy dmuchał
i pachniał wstążkami dziewczyn. A był pobliski drutom
bukowy las, a buki były podobne nutom,
stamtąd wyszła do jeńca i powiedziała: - Posłuchaj,

kładę ci dłonie na włosach, by miłosierdzie z odwagą
sprząc w sercu twoim, ażebyś czuły i mocny wytrwał,
ja jestem spokój twych nocy i męka dnia i modlitwa
i długi obłok złocisty, Matka Boska stalagów.

Znam zawsze wszystkie troski i wszystko, co was zasmuca:
listy i noce samotne i dni beznadziejnie długie,
ja troski wasze jak kwiatki splatam w szumiący bukiet
i składam na stopniach tronu mojego Pana, Jezusa.

Wtedy Pan Jezus powstaje, odkłada na chwilę berło
i każdej trosce najmniejszej nadaje tak śpiewne imię,
że jedna się staje rubinem, szmaragdem inna, lub perłą,
a ta najcięższa, najkrwawsza wyrasta w drzewo olbrzymie.

Dowidzenia. Już idę. Do uwięzionych kobiet.
Ześlę im sny szeleszczące o dzieciach w różowych sukienkach,
o mężach dobrych, o życiu, co dźwięczy jak piękna piosenka,
a Tym, co od ran pomarli, jarzębiną zakwitnę na grobie.

Grudzień, 1944. *K. I. GAŁCZYŃSKI*

OBECNY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY POLSKI

Rząd Tymczasowy zasadniczo zatrzymał podział administracyjny z roku 1939 i uważa go za podstawę obecnego podziału i koniecznych zmian na przyszłość. Również zachowano trzystopniowy podział administracyjny: gmina zbiorowa, powiat i województwo, lub okręg. Zmienione jednak warunki terytorialne, gospodarcze, komunikacyjne i społeczne zmusiły do całego szeregu zmian w podziale na województwa. Na później odłożono zmiany podziału na powiaty i gminy, dokonując tylko najkonieczniejszych zmian.

Ogłoszony urzędowo w sierpniu 1945 r. obecny podział administracyjny R.P. przedstawia się jak następuje (dla porównania podano obok podział administracyjny z roku 1939):

Polska podzielona została na:
- 11 województw
- 2 województwa grodzkie: m. stoł. Warszawa i m. Łódź
- 4 t.zw. "Okręgi ziem odzyskanych" (ich kierownicy mają tytuł wojewodów).

Obecne województwa i okręgi:			Województwa przed wojną:		
Województwa Centralne:					
m. stoł.	Warszawa	141 km kw.	m. stoł.	Warszawa	140 km kw.
wojew.	Warszawskie	28.973	wojew.	Warszawskie	31.700
"	Kieleckie	18.034	"	Kieleckie	22.200
miasto	Łódź	58	"	Łódzkie	20.400
wojew.	Łódzkie	20.389			
"	Bydgoskie				
"	Pomorskie	22.723	"	Pomorskie	25.700
Województwa Zachodnie:					
wojew.	Poznańskie	39.228	wojew.	Poznańskie	28.100
"	Śląskie	5.998	"	Śląskie	5.100
okręg	Śląsk Opolski	9.392			
"	Śląsk Dolny	24.497			
Województwa Północne:					
wojew.	Gdańskie	16.406			
okręg	Pomorze Zach.	21.648			
"	Mazury	20.879			
Województwa Południowe:					
wojew.	Krakowskie	15.868	wojew.	Krakowskie	17.600
"	Rzeszowskie	17.978			

Sierpień 1945:	Województwa Wschodnie:	Sierpień 1939:	
wojew. Białostockie	23.059 km kw.	wojew. Białostockie	26.000 km²
" Lubelskie	27.636	" Lubelskie	26.000
		" Wileńskie	29.000
		" Nowogrodzkie	23.000
		" Poleskie	36.700
		" Wołyńskie	35.700
		" Lwowskie	28.400
		" Tarnopolskie	16.500
		" Stanisławowskie	16.900
Razem:	312.907 km kw.	Razem:	389.740 km kw.

Nie wszystkie ziemie odzyskane ujęto w "okręgi", Ziemię Lubuską np. włączono do województwa poznańskiego. Ostatnio powstało osobne Ministerstwo Ziem Odzyskanych, na którego czele stanął wicepremier Rządu Tymczasowego Gomułka. Jak się układają stosunki prawne i kompetencje między nowym ministerstwem a Ministerstwem Administracji Publicznej, któremu podlegają województwa - nie wiadomo.

Pomijamy tu z braku miejsca szereg ciekawych informacyj o przydzieleniu niektórych powiatów do innych województw oraz nazwiska wojewodów. Interesujące są projekty na przyszłość. I tak przewiduje się utworzenie nowych województw kaliskiego i siedleckiego, dalej województwa radomskiego lub częstochowskiego zamiast kieleckiego i województwa suwalskiego. Zagadnienie Warszawy miałoby być rozwiązane w ten sposób, że miasto wraz z najbliższą okolicą miałoby tworzyć "województwo stołeczne" z prezydentem miasta lub wojewodą stołecznym na czele a na północny zachód od stolicy powstałoby województwo mazowieckie z siedzibą w Płocku.

Nowy podział administracyjny ma być uzgodniony z podziałem kraju w innych dziedzinach potrzeb publicznych to znaczy, że granice okręgów wojskowych obejmowałyby jedno lub dwa województwa łącznie, bez cząstek innych województw. To samo dotyczy kuratoriów szkolnych, dyrekcyj kolejowych, pocztowych itp. Jako zasadę przyjęto więc, że "obszar województwa winien być średniej wielkości".

Ludzie - Myśli - Zdarzenia

SZKOŁA PATRIOTYZMU

W życiorysach, jakie się ukazały w prasie krajowej po zgonie Wincentego Witosa przemilczano jego rolę jaką odegrał w r. 1920 jako premier rządu prawdziwej jedności narodowej. Ten "spisek milczenia" obdarł Witosa z jednej z największych jego zasług a mianowicie z tego, że to właśnie on dał chłopu polskiemu świadomość jego obowiązków narodowych, że był wielkim nauczycielem patriotyzmu.

Kiedyś na jakimś masowym wiecu powiedział Witos: "Mówią, że was oszukałem, gdyż zapowiadałem w 1920 r. szereg praw, których nie dostaliście. Mogę odpowiedzieć tylko jedno: gdy Polsce będzie to potrzebne, - oszukam was znowu!"

Odpowiedzią na te słowa było wołanie zebranych chłopów: "Damy Ci się oszukać znowu! Damy!" Witosa podniesiono na rękach; tłumy samorzutnie śpiewały hymn narodowy.

Dzięki tej szkole Witosa chłop polski spełnił swe obowiązki wobec Ojczyzny w r. 1920, bił się do ostatka w smutnej kampanii r. 1939, stawiał zaciekły opór okupantowi niemieckiemu, przetrwał wygnanie i poniewierkę obozów. A dziś ludzie z Witosowej szkoły toczą w kraju homerycki bój z komunistycznym-policyjnym systemem o zachowanie choć strzępów wolności politycznej.

CO CZYTA WARSZAWA ?

Z rozmów przeprowadzonych z kierownikami bibliotek publicznych stolicy a zamieszczonych w krajowej "Gazecie Ludowej" dowiadujemy się, że powodzeniem cieszą się książki dotyczące ostatniej wojny, zajmujące się kwestiami ogólno-ludzkimi i ogólno-polskimi.

Są to : Suchodolskiego "Dusza nie-

miecka w świetle filozofii",T.Wojciechowskiego:"Polska i Niemcy",prace o energii atomowej jak:"Od gwiazdy do atomu",broszury o bombie atomowej itp.

Z dawnych pereł literatury przede wszystkim "Krzyżacy","Bartek Zwycięsca","Grażyna",Trylogia Sienkiewicza i "Pan Tadeusz".Dla mniej łzawych komedie Szekspira.Nieustające powodzenie ma "Saga rodu Forsytow"i "Przeminęło z wiatrem" Wszystkie koła czytelników domagaja się monografij historycznych.

Pasja do nauki języków obejmuje wszelkie samouczki,słowniki,czytanki,bajki i powieści.W języku angielskim czyta się nawet trudne ksiązki naukowe lub zawodowe.

NA ZNANA MELODIĘ...

Wychodzące w Belgii pismo polskie "Czas" podaje,że organ poselstwa sowieckiego w Paryżu "Wiesti s Rodiny" zamieścił notatkę tej treści:

" ... Lwowska politechnika państwowa obchodziła w tych dniach stulecie swego istnienia.Uczelnia jest jednym z największych centrów naukowo-technicznych nie tylko ZSRR lecz i Europy. 9 wydziałów Politechniki Lwowskiej wypuszcza wysoko wykwalifikowane kadry techniczne z 31 specjalności ..."

Co nam to przypomina? - dodaje "Czas"- Czy nie"prastary niemiecki uniwersytet imienia wielkiego niemieckiego astronoma Kopernika w prastarym grodzie niemieckim Krakau"?!

Melodia ta sama, chociaż zmienił się muzyk.

ROZMIARY ZBRODNI i "REEDUKACJA"

W dokumentach francuskiego oskarżenia w Norymberdze podano dane odnoszące się do obozów koncentracyjnych w Polsce.Wynika z nich,że w Oświęcimiu Niemcy wymordowali ponad 8 milionów osób.Na marginesie tej wiadomości jeden z polskich korespondentów śledzących przebieg procesu opublikował takie uwagi:

"Oświęcim jest więc bezspornie - drugim miastem świata pod względem ilości mieszkańców...po Londynie.Różnica jest tylko ta,że Londyn cieszy się życiem,podczas gdy Oświęcim jest ośmiomilionowym cmentarzem.

W maju,czerwcu i lipcu 1944 r wymordowano tam 1,314.000 osób.Tyle wynosiła ludność przedwojennej Warszawy.Po udanej inwazji Sprzymierzonych padł zbrodniczy rekord Oświęcimia.9 czerwca 1944 obóz oświęcimski odebrał życie 24 tysiącom osób.Po uwolnieniu obozu znaleziono 7 ton włosów kobiecych...

Zbrodnia hitlerowska,za którą odpowiedzialność ponosi cały naród niemiecki,ma takie rozmiary,że przekraczają zdolność rozumienia ludzkiego a więc i zdolność przewidywania na przyszłość i osłabiają czujność świata."

Zdaje się,że przede wszystkim naród niemiecki nie bardzo sobie zdaje sprawę z tych rozmiarów zbrodni, procesem się nie interesuje a inne metody jego "reedukacji" i "denazifikacji"są mocno wątpliwe o ile chodzi o ich skuteczność.

ALKOHOL METYLOWY I "PODLUDZIE"

Szef policji niemieckiej w rejencji Osnabrück wydał ostrzeżenie na temat niebezpieczeństwa picia alkoholu metylowego.Ciekawy ten dokument umysłowości niemieckiej,pod nadzorem brytyjskich władz okupacyjnych umieszczony w "Nordwest-Nachrichten, głosi zdumiewające właściwości alkoholu metylowego:

"Alkohol metylowy,wyrabiany tylko dla celów technicznych,z powodu swych własności trujących nie nadaje się do spożywania przez ludzi.Małe jego ilości,które u narodów wschodnich nie wywołują żadnych ujemnych następstw,u Niemców i innych narodów zachodnich działają śmiertelnie lub też prowadzą do ciężkich i trwałych zaburzeń."

"Also sprach .." Herr Polizeichef, wyższy urzędnik policji niemieckiej reaktywowany pewnie za swe opozycyjne do nazizmu nastawienie.Mit o wyższości rasowej Niemców nie pozostał bez wpływu nawet na niego.A może po prostu zbyt głęboko tkwi w duszy każdego Niemca?...

NIEZWYKŁY ZARZUT

W lutym 1942 padła potężna twierdza Singapore a dowodzący tam brytyjski generał Percival podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji.Ale dowodzący australijskimi wojskami gen.Bennet uciekł do Australii i tam,wykorzystując swe doświadczenie,szkolił nowe wojska do walki z Japończykami.

Po wojnie jednak wynikła z tego niesłychana historia.Oto gen.Benne-

ta oskarżono,że uciekł przed niewolą,a miał prawo i obowiązek uciekać dopiero...z niewoli.W ten sposób naruszył on umowę kapitulacyjną.Generał Bennet wyjaśnił,że bezwarunkowe poddanie się nie jest kapitulacją,a więc nie obowiązywały go przepisy kapitulacyjne.Sąd sprawę umorzył,orzekając salomonowo: "Postępowanie gen.Benneta było wprawdzie wysoce patriotyczne,ale prawnie nieuzasadnione."

Cała sprawa wygląda na drobiazgową a nawet śmieszną formalistykę prawniczą,ale trzeba podziwiać u niektórych społeczeństw ich dbałość o dotrzymanie danego słowa i o uszanowanie złożonego podpisu.

A to jest dziś zjawiskiem coraz bardziej rzadkim.

„PRAWDY NIE MOŻNA DŁUŻEJ UKRYWAĆ ..."

Szkockie pismo "Edinburgh Observer and Catholic Herald" przytoczyło list pasterski Arcybiskupa Edynburga A.J.Mac Donalda,wydany w grudniu ub. roku,w którym Arcybiskup poddał ostrej krytyce postępowanie Rosjan w Europie.Arcybiskup zaznaczył,że opierał się na informacjach żołnierzy brytyjskich,którzy przebywali w Rosji lub też stykali się z żołnierzem rosyjskim w sowieckiej strefie okupacyjnej albo na granicy stref.Przytaczamy z tego listu ustęp piętnujący zakłamanie niektórych źródeł informujących społeczeństwo angielskie o wschodnim sprzymierzeńcu:

"Zdajemy sobie teraz jasno sprawę, - pisał m.in. Arcybiskup Mac Donald - iż ci,którzy kontrolowali źródła informacji w ciągu lat ubiegłych, celowo oszukiwali kraj odmalowując fikcyjny obraz Rosji,nie mający żadnego związku z faktami.Wszystko to,co się z zapałem przedstawiało w prasie jako zamiłowanie do pokoju,dobrobytu i postępu oraz jako raj robotniczy, jest całkowicie nieprawdziwe.Przede wszystkim zaś okazało się,że wolność, ten bezcenny dar,nie została zapewniona przez wprowadzenie totalnego,komunistycznego sposobu rządzenia.Wszystko to co się na ten temat mówiło - jest wierutnym oszustwem na wielką skalę.Prawda o istotnym stanie rzeczy nie może być ukrywana.Ci,którzy dotychczas wierzyli podobnym zapewnieniom, muszą dziś przyznać ze wstydem i złością,iż zostali nikczemnie oszukani."

Następnie Arcybiskup Mac Donald pisząc o "zalewie hord mongolskich, które wtargnęły do Europy,ukazując nam stan zdziczenia i zdeprawowania moralnego",wyraził w swym liście przekonanie,że W.Brytania,która ocaliła cywilizację zachodnią dzięki swej postawie w lecie roku 1940,winna obecnie przejąć kierowniczą rolę w dziele o b r o n y z a s a d i d e a ł ó w tej, jeszcze raz zagrożonej, c y w i l i z a c j i.

WSZYSCY WINNI PRACOWAĆ

Trwała bezczynność a w jej następstwie odzwyczajanie się od pracy i rozleniwienie oraz wszystkie ich następstwa stały się prawdziwą z m o r ą naszego życia na wychodźtwie przymusowym.Boleśnie odczuwają ten stan rzeczy wszyscy roztropni i dalej patrzący ludzie,oceniając straty osobiste i szkody społeczne,jakie pociąga za sobą ów "nieustający karnawał".

O B O W I Ą Z E K P R A C Y

Aby w miarę możności temu zaradzić,Prezydium Głównej Komisji Porozumiewawczej w dn.31. stycznia b.r. uchwaliło wezwać wszystkie środowiska polskie na terenie okupacji brytyjskiej w Niemczech, aby na zebraniach władz Komitetów, Rad Obozowych,Rad Miejskich we wszystkich skupiskach polskich uchwaliły wprowadzenie o b o w i ą z k u p r a c y.Wprowadzenie go w życie wymaga jednak p r z e k o n a n i a wielu na-

NOTATKI

"ZJEDNOCZENIE POLSKIE"

Celem zadokumentowania więzi narodowej istniejącej między wszystkimi Polakami przebywającymi na przymusowym wychodźtwie będą używać wszystkie środowiska polskie zorganizowane w Gł.Komisji Porozumiewawczej,jak też i wszystkie organy Komisji i instytucje pracujące przy Komisji, przed swoją dotychczas posiadaną nazwą jednolitego nagłówka:"Zjednoczenie Polskie".N.p."Zjednoczenie Polskie - Związek Po-

szych rodaków,że zarówno ich osobisty interes jak i względy dobra ogólnego przemawiają za jak najrychlejszym wzięciem się do pracy.Dotyczy to zarówno tych,którzy wracają do Kraju jak i tych, którzy mają zamiar pozostać na emigracji.Leniuchów,nierobów i darmozjadów nikt na świecie nie potrzebuje,bo wszędzie tylko ci mają prawo do chleba,którzy chcą i umieja pracować.

CO UWAŻA SIĘ ZA WYKONYWANIE PRACY ?

C e l e m zarządzenia o powszechnym obowiązku pracy jest rozumne i celowe zatrudnienie ludzi przez naukę,przez wykonywanie prac na rzecz ogołu i przez umożliwienie fachowcom ich pracy zawodowej,niezależnie od terenu i pracodawców.

Za wykonywanie pracy więc uważa się: 1)nauczanie,2)pobieranie nauki w szkołach,na kursach kompletach itp.pod kierunkiem nauczających,3)wykonywanie czynności w zarządach obozów,w samorządzie oraz wszelka stałą pracę społeczną czy to z wyboru czy z nominacji,4)wykonywanie wszelkich czynności porządkowych bez wynagrodzenia,wynikajacych z potrzeb życia codziennego,5)stałe zatrudnienie w obozowych placówkach pracy w obozie lub poza nim.

POWSZECHNE KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE i ZAWODOWE

Ponieważ w obecnym stanie rzeczy jest niemożliwe zatrudnić wszystkich w ich zawodzie,przewidziano też organizowanie powszechnych kursów dokszalcających i zawodowych.Pozwolą one wielu chętnym uzupełnić swe wykształcenie ogólne i dadzą wiadomości niezbędne dziś każdemu świadomemu obywatelowi.Potrzeby i korzyści kursów zawodowych nie potrzeba uzasadniać i na ten temat w naszym tygodniku zabieraliśmy już nieraz głos.

NAJWIĘCEJ OD NAS SAMYCH ZALEŻY!

Myśl została rzucona,plan opracowany,szczegóły organizacyjne rozesłane do wszystkich skupisk polskich w okupacji brytyjskiej.Teraz wiele a może najwięcej zależy od nas,od tych,dla dobra których podjęto tę akcję.Trzeba zrozumienią że o ile przymusowe bezrobocie jest nieszczęściem - o tyle dobrowolne uchylanie się od pracy w naszych warunkach jest działaniem na szkode i własną i swego narodu.

laków w Lubece" lub "Zjednoczenie Polskie ,Okręg. Komisja Porozumiewawcza w Osnabrück".)

SPRAWY ZATRUDNIENIA i OPIEKI PRAWNEJ =

W dniach 9 i 10 lutego odbyły się dwie ważne narady poświęcone aktualnym potrzebom wychodztwa.

W Getyndze staraniem Wydziału Zatrudnienia St.Sekretariatu dla Spraw Polskich na ter. kup.bryt.odbyła się konferencja sprawach zatrudnienia szerszych mas uchodźczych.Połączono ją ze zjazdem techników polskich z okupacji brytyjskiej.Wygłoszono referaty na temat zatrudnienia,o związkach zawodowych i szkoleniu zawodowym i o prasie fachowej.

W Fallingbostel na terenie obozu "Kujawy" odbyła się konferencja w sprawie opieki prawnej nad cywilną ludnością polską w okupacji brytyjskiej.Konferencję zwołał Wydział Prawny St.Sekretariatu.

KURSY ŚWIETLICOWE

St.Sekretariat Spr.Polskich powołał do życia ośrodek szkolenia instruktorów (rek) w Polskim Obozie Cyw. w Lingen/Ems. Na każdy kurs 7-dniowy może być przyjętych 25 osób w kolejności zgłoszeń.Wyżywienie i kwatery zapewnione na miejscu.

DZIECI BEZ OPIEKI NAJBLIŻSZYCH ZGŁASZAĆ do P.C.K.

Na terenie Niemiec przebywa wśród dorosłych wielka ilość dzieci i nieletnich pod opieką ludzi dobrej woli.Aby odszukać ich rodziców lub rodziny należy te dzieci lub nieletnich zgłosić do Biura Poszukiwań P.C.K. na osobnych kartach rejestracyjnych,podając wszystkie dane,które mogą pomóc w odszukaniu najbliższych krewnych dziecka.Rejestrację tę trzeba teraz powtórzyć na specjalnym formularzu,chociażby nawet dziecko poprzednio było już normalnie zarejestrowane.Rodzice nieraz bezskutecznie szukają zaginionych dzieci i dlatego obowiązkiem jest im w tym dopomóc.

Przypominamy,że wciąż aktualną sprawą jest odszukiwanie dzieci małych zrabowanych w Polsce celem ich zniemczenia.Zgłoszenia takich wypadków,kierowane do P.C.K. powinny podawać wszystkie okoliczności wywiezienia dziecka i jak dostało się do Niemców.To umożliwi odszukanie rodziców.

. . CO SŁYCHAĆ w ŚWIECIE? . . .

Z MANDŻURII wojska sowieckie miały się wycofać do 1 lutego. Tymczasem - nie wycofały się, a notę rządu chińskiego w tej sprawie pozostawiła Moskwa bez odpowiedzi. Obecnie wyjaśnia się tajemnica. Z Mandżurii bolszewicy wywożą cały przemysł i wogóle wszystko, co ma jakąkolwiek wartość. A to wymaga czasu.

W KANADZIE wykryto wielką aferę, aresztując pod zarzutem wydania tajemnic państwowych 22 osoby. Chodzić ma o plany, dotyczące produkcji bomby atomowej, wzgl. produkcji rakiet, kierowanych na odległość. Jak podaje Reuter, nici afery sięgają do ambasady sowieckiej. Sowiety wykazują szczególnie najwyższe zainteresowanie problemem energii atomowej. Największe w Europie złoża uranu, z którego wytwarza się bomba atomowa, w Joachimsthalu w Czechosłowacji, potroiły ilość robotników, ale co ciekawsze - obsadzone zostały przez uczonych sowieckich, i otoczone przez wojsko sowieckie.

WOJSKA SOWIECKIE, jak podaje prasa angielska, zostały skoncentrowane na Węgrzech w sile 1.200.000 ludzi. Są to wojska wyborowe, wyposażone w najlepszy sprzęt. Niektóre rejony koncentracji zostały zamknięte dla ludności cywilnej. Przeciw komu są te przygotowania? Prasa angielska przypuszcza, że wojska te mają za zadanie poparcie Jugosławii, która na wiosnę lub wczesnym latem zamierza zrobić z Tryjestem "fakt dokonany".

WE FRANCJI po ustąpieniu De Gaulle'a rząd przeprowadza drastyczne oszczędności. Redukuje się urzędników i - co gorsza - redukuje kilkakrotnie stan armii. Armia ta nadto nie będzie mieć nowoczesnej broni, bo fabryki przemysłu wojennego również z oszczędności przestawia się na potrzeby cywilne.

W WATYKANIE odbywają się uroczystości wyświęcenia 32 nowych kardynałów. Papież, przemawiając na konsystorzu, podkreślił, że przez powołanie cudzoziemców dał wyraz uniwersalności Kościoła.

Z NASZEJ WYSTAWY w LIPPSTADT

Staraniem IV Okręgu Szkolnictwa Pols. w Niemczech w dn. 9-20 lutego urządzono w Lippstadt Wystawę Dorobku Kulturalnego polskiego wychodztwa przymusowego i b. jeńców woj. w Westfalii i Nadrenii z lat 1939-45. Podajemy z niej krótkie sprawozdanie jednego z naszych współpracowników.

OŚWIATA SZKOLNA i POZASZKOLNA, TEATRY, CHÓRY, ORKIESTRY, SPORT.

Dział oświatowy przedstawia się bardzo okazale. Na pierwszym miejscu gospodarz: Okręg Szk. lippstadtski ze swym bogatym dorobkiem, a więc wykresy, statystyki, zdjęcia, prace uczniów i uczenic, modele. Nauczyciele wystawili samodzielne prace na tematy wychowawcze i dydaktyczne, opracowywane w obozie jenieckim z myślą o przyszłej szkole polskiej. Zwraca uwagę "spracowany" a opracowany przez księdza-więźnia w Dachau samouczek języka angielskiego.- Szkolnictwo i kursy zawodowe chlubią się swymi wytworami, a więc suknie damskie i ubrania dziecinne, hafty, bielizna, wyroby z włóczki, lalki i zabawki oraz drobiazgi galanteryjne. Kilka obozów podaje wykresy z kursów szoferskich oraz drewniane modele części maszyn.

Osobno przegląd pracy teatrów obozowych, chórów i orkiestr. Wśród wykresów pomysłowy afisz naszego Ofic. Zespołu Art. w Dassburgu z 43 widowiskami danymi w 38 obozach dla 75 tys. widzów. Prawie każdy obóz podaje przegląd imprez sportowych. Niektóre wystawiły dowcipne i pomysłowe wykresy ruchu ludności. P.Cz.Krzyż podaje cyfry swej pomocy. Stoisko "Cioci Imci" imponuje bogactwem środków pomocy, które niestety nie starczają dla wszystkich.

MALARSTWO, GRAFIKA, FOTOGRAFIA ART., RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNE.

Bogaty dział sztuki to głównie dzieło b. jeńców woj. i więźniów obozów konc. Kapitalne sceny z życia kobiet w obozie podają kartony p. H. Zaniewskiej z Osnabrück, rysowane z zacięciem pełnym humoru. P. Toegl (lub "Szafa") podaje doskonałe w rysunku karykatury minionych wielkości III Rzeszy. Duże możliwości swego talentu pokazuje w cyklu z powstania warszawskiego.

Portrety i obrazy mjra Jareckiego,akwarele płk. Fonferki,prace ppor.Kotali i Suchodolskiego oraz p. Krolikowskiego - to poważne osiągnięcia artystyczne. Dzial ten uzupełniają fotografie art.p.Drożdża z Rhedy,liczne grafiki i drzeworyty.Rzemiosło artystyczne reprezentują misterne rzeźby z kości por Szymańskiego,rzeźbione meble i lampy płk Trzosa oraz liczne pomysłowe przedmioty z blachy z puszek z konserw.

PRZEKRÓJ ŻYCIA OBOZU WOJSKOWEGO

Podaje go sala-stoisko obozu w Lippstadt-Cappel łącząc walory estetyczne z przejrzystoscia wykresu. Celowe oświetlenie (witraż i lampy) potęguje wrażenie sharmonizowanej całości.Wykresy podają stany,wyżywienie,umundurowanie itp.Imponujący jest wykaz robót wykonanych w obozie celem jego adaptacji.Dalej szkoła samoachodowa i liczne kursy: mechaniczne,elektrotechniczne,instalacyjne i radiowe.Dział oświatowy i własna prasa(tyg."Nasze Życie" i biuletyn radiowy) oraz komisja opieki nad kolegami w szpitalu uzupełniają obraz życia tego,mającego swe wyraźne i wojskowe oblicze,obozu.

H A R C E R S T W O NA WYSTAWIE LIPPSTADTSKIEJ

Salę harcerzy najliczniej odwiedza młodzież.Nic dziwnego,bo eksponaty są naprawdę zajmujące.A więc: obozowisko harcerskie z namiotem i nawet "psem na łańcuchu" z pniaka sosny,model wielkiego obozu,stół plastyczny z dzikim krajobrazem i Indianami oraz niezliczona ilość zwierząt i ptaków,wykonanych z szyszek, sęków i rosoch drzewnych,świadczy o wielkim zżyciu młodzieży z przyrodą.Potem różne modele i wyroby harcerek i harcerzy,gazetki ścienne,zdjęcia itp.

Na honorowym miejscu 3 mapy.Jedna to mapa Polski z 1939 r z napisem"Wolna - Cała - Niepodległa" . Druga takasama mapa Polski wycięta z drzewa z rozmieszczonymi na niej figurkami w polskich strojach regionalnych.Trzecia to mapa Europy z tytułem: " W służbie podłości".Niemcy zakreślone czarną barwą,kraje,które z nimi wspołpracowaly - ciemną,a na tym tle nazwisko głównego "quislinga" danego kraju.Polska - widnieje bielą a na niej napis: "Nie wydała żadnego!" i obok po angielsku "No one!"Wszystkie mapy mają polskie i angielskie napisy objaśniające.



"ONZ pracuje w atmosferze harmonii i porozumienia."

W PARU ZDANIACH

+ Serce Kościuszki do wojny 1939 r znajdowało się na Zamku w Warszawie.Uratowane po pożarze Zamku umieszczono je w Katedrze.Potem, gdy zniszczono Katedrę, zabrał je ktoś w bezpieczne miejsce.Obecnie ma wrócić do stolicy.

+ W okolicach Dobrzynia nad Wisłą odkryto bogate złoża węgla brunatnego.Badania techniczne w toku.

+ W Londynie powstało Stowarzyszenie Jeńców Wojennych - Przyjaciół Polski".Należy do niego około 500 b.brytyjskich jeńców woj.,którzy lata niewoli spędzili w Polsce i związali się z Polakami węzłami przyjaźni.Wielu z nich mówi po polsku.

Uśmiechnij się

PRZED WYŚCIGAMI

Właściciel stajni wyścigowej do dżokeja:
- Jasiu, ty znowu za wiele ważysz !
- Ależ wziąłem dziś najlżejszy dress i nie jadłem wcale śniadania
- Pięknie,ale może byś się jeszcze ogolił?

INFORMACJA

Rodzice pewnej panny zasięgają wiadomości w biurze wywiadowczym o przyszłym swym zięciu.W kilka dni nadeszła odpowiedź.Informację zakończono następującym zdaniem: "Jednakże wyżej wymieniony ma zamiar poślubić pewną damę,której rodzina nie cieszy się dobrą opinią."